

My sami dewaluujemy markę polską w Berlinie?

Za pośrednictwem „dewaluacji“ marki niemieckiej. — Rzecz musi być wyjaśniona. — Co na to nasze władze.

BERLIN, 11 czerwca. Dotychczas nie wiadomo tutaj, aby rząd polski w jakikolwiek sposób za interwenjował przeciwko skandalicznej transakcji, wydającej polski węgiel na Górnym Śląsku w ręce niemieckiego trustu Stinnes - Castiglione, finansującego międzynarodowy faszyzm. Zamiast powyższego w zastraszającym tempie kolejności przychodzi nowa wieść skandaliczna, ponownie w związku z nowym finansowo - gospodarczo - politycznym kursem w Warszawie.

Jeszcze w sobotę po południu dzienniki berlińskie doniosły, że rząd warszawski rzucił w ostatnich dniach — przedewszystkiem w piątek — na rynek giełdowy gdański i berliński ogromną ilość marek niemieckich w celu dalszego obniżenia niemieckiej waluty, od której marka polska jest zawisła. Pisma lewicowe niemieckie zapytują, w czym interesie akcja rządu warszawskiego została przedsięwzięta i powołują się na rządową prasę warszawską, która stwierdziła, że kurs marki polskiej w obecnej chwili ponownie jest uzależniony od kursu marki niemieckiej.

W związku z powyższym przypomnieć należy, że katastrofalne obniżenie marki niemieckiej prowadzone jest planowo w interesie niemieckiego nacjonalizmu, Stinnesa oraz jego międzynarodowych trustów. Ma ono na celu: po pierwsze, uniemożliwienie w płacenia odszkodowań, należnych Francji i całej koalicji; po drugie: zalanie Europy produktami niemieckimi i zdławienie na rynkach światowych wszelkiej niemieckiej konkurencji; po trzecie prowokacyjne doprowadzenie w Niemczech do takiej sytuacji, któraby narzuciła konieczność faszystowskiej dyktatury Hitlera i gen. Ludendorfa, lub też bojowo - sowieckiej dyktatury agentów Karola Radka.

Dodać należy, że w piątek, t. j. w dniu, w którym rząd warszawski wystąpił, według pism tujejszych, z zaofiarowaniem markowem, dolar w Berlinie wprawdzie doszedł na krótki czas nawet do 90,000, lecz jak już donoszono, marka polska w ciągu tego jednego dnia spadła o całe 6 punktów — a to już nie w stosunku do dewaluowanej marki niemieckiej.

Jak się broni p. Stroński.

Rady i insynuacje przyjaciela z „Kurjera Warszawskiego“ — Czy dojdzie do pojedynku?

We wczorajszym wieczornym „Kurjerze Warszawskim“ ukazał się znamienity list Władysława Rabskiego do p. Strońskiego. List, napozór pocieszający głos przyjaciela, ma kilka ukrytych ostrzy, zmierzających ku zupełnie innemu celowi.

Przedewszystkiem p. Rabski chce raz na zawsze ustalić zasadę, że poseł nie powinien reagować według zasad honorowych, lecz poddać się w wypadkach obrazy sądowi swego klubu, a wiemy bardzo dobrze, jaki tedy zapadłby wyrok klubów Chjenu. Widocznie p. Rabski bardzo drży o swą skórę, kiedy się stara z góry zabezpieczyć od przykrych ewentualności.

Pozatem list przy okazji rzuca niewyuznaczone oskarżenie na wszystkich powiastków, iż zorganizowali tajne sprzyśnięcie w celu wytepienia na drodze pojedynków niemiłych sobie posłów chjeńskich i wzywa gwałtownie rząd do obrony przed tak wielkim niebezpieczeństwem, wskazując na konieczność „dezynfekcji“ wojska od politykujących elementów.

Nie wiadomo, czemu się więcej w tym liście dziwić, czy przewrotności, obłudzie, czy niesłychanemu wprost i bezwstydnemu samochwalstwu p. Rabskiego, który przy każdej okazji wynosi

siebie i p. Strońskiego pod niebiosy, czy wreszcie bezczelnemu oburzaniu się na politykę w wojsku człowieka, który przez cztery lata niepodległość Polskę nie ominął ani jednej sposobności agitacji politycznej w wojsku i nie przestał na chwilę buntować żołnierzy przeciwko ich wodzowi.

Ale publicyści chjeńscy już dawno holdują zasadzie, że wszystko co służy ich prywatnym interesom, jest zawsze dla Polski, a co im jest nie wygodne, staje się zgubą kraju.

P. Stroński, jako swoich pełnomocników wyznaczył posła Stefana Dąbrowskiego i Jerzego Zdziechowskiego, zaś por. Radomski, osadzony zresztą już na odwachu, pułk. Wieniawę - Długoszewskiego i mjr. Switalskiego. Wśród pełnomocników por. Radomskiego powstała kwestja, czy p. red. Stroński jest „satisfactions - foehig“, ponieważ przy dwukrotnych zajęciach, w których był bohaterem, nie postąpił w sposób, przewidziany w kodeksie honorowym. Chodzi tutaj przedewszystkiem o znane zajęcia z kap. Zajaczkowskim, które na życzenie p. Strońskiego zostało oficjalnie ukryte, a następnie p. Stroński rozpoczął swoją obronę od tego, że wręczony mu bilet wizytowy przekazał policji.

Na tle zabójstwa arcyb. Soldevila.

(Informacje z kół dyplomatycznych).

Pomimo iż, bliższych szczegółów co do przyczyn, które wywołały zabójstwo arcybiskupa Saragossy Soldevila, — brak jeszcze, można jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuścić, że zabójstwo było skutkiem pamiętnej odezwy, ogłoszonej w kwietniu r. b. przez zabitego arcybiskupa.

Odezwa ta nawoływała do sprzeciwu wobec postanowień rządowych, zmierzających ku wprowadzeniu szeregu reform kościelnych. Największe oburzenie wywołał zamiar rządu udzielenia pozwolenia uroczystego odbywania nabożeństw dla wyznań niekatolickich. Należy to rozumieć w tej formie, że o ile dotychczas nabożeństwa te odbywały się w lokalach prywatnych, o tyle odtąd mogłyby się odbywać w specjalnych gmachach mających i zewnętrznie wygląd świątyni. Zakaz odbywania nabożeństw uroczystych dla obcych wyznań jest jedną z pozostałości średniowiecza i czasów inkwizycji karającej groźnym „auto da fe“ wszystkich inowierców.

Odezwa arcybiskupa odniosła skutek. Nie trudno to wytłumaczyć, jeśli zważyć, że w narodzie hiszpańskim, niezależnie od poglądów społecznych, tradycje religijne zakorzenione są głęboko. To też rząd uznał za właściwe skapitulować. I tylko przedstawiciel najradykałniejszego odłamu koncentracji liberalnej reformista Pedregal ustąpił z gabinetu. Jest to ten sam Pedregal, dla którego musmy uczynić wielki wyłom w ceremoniale dworskim, albowiem nie chciał przysięgać królowi w mundurze i na kłęczkach. Ostatecznie przysięgał stojąc w fraku.

Obecnie koncentracja liberalna, składająca się z demokratycznych grup, którym leaderem marg. Alhucemas, hr. Romanones pp. Alba i Alvares zamierza wogóle przeprowadzić szereg zmian jak: reformę konstytucyjną, ograniczenie prerogatyw króla i senatu a rozszerzenie prerogatyw parlamentu, mającego być zwolowanym na własne postanowienie bez dekretu królewskiego. Wszystkie tak zasadnicze reformy napotyka na stosunkowo mniejszy opór niż projekty reform kościelnych, mających ogólną tendencję nadania kościołowi bardziej niepaństwowego charakteru.

Agitacja przeciw reformom kościelnym dochodzi do tego, że księża z ambony szkalują rodzinę królewską. Najenergiczniejszą akcję w tym kierunku rozwija stowarzyszenie pań katolickich pod przewodnictwem marg. Unza del Valle, która w swoim czasie organizowała wiece protestacyjne przeciw skazaniu arcyb. Cieplaka, a przed wojną jeszcze akcją swoją zmusiła do ustąpienia liberalny rząd Canalejas. Odwetem za jej akcję i chęć wywołania postrachu w kołach klerikalnych, było najprawdopodobniej spowodowane zabójstwo arcybiskupa, który zresztą niewątpliwie padł z ręki syndykalisty czy anarchisty. Rząd nie miał z tem napewno nic wspólnego.

Henryk Liński.

DZIENNIKARZE RUMUŃCY W POLSCE.

WARSAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

W związku z przyjazdem królewskiej pary rumuńskiej przybywa do Polski wycieczka dziennikarzy rumuńskich, złożona z 8 osób w towarzystwie dr. Smutnego, referenta prasowego poselstwa w Bukareszcie. Dziennikarze rumuńscy przybędą dn. 11-go czerwca do Lwowa, dn. 22 b. m. odwiedzą Łódź, a 24 staną w Warszawie.



Równie dobre jak opony Continental są łobcasy gumowe

Główna sprzedaż: Alfred Pióro, Warszawa, Żórawia 42. 8001-2

000-

Rząd łomaczy swą klęskę.

Urzędowy komunikat w sprawie utracenia kopalni Delbrück.

WARSAWA, 11-go czerwca. (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W zimie 1921-22 r. pociągnięto na Górnym Śląsku granicę prowizoryczną, na której podstawie strona polska i niemiecka dokonała okupacji obszarów przyznanych im części terenu plebiscytowego. Linja graniczna pozostawiała kopalnie Delbrücka przy Niemczech, zaś większą część pól węglowych tejże kopalni przy Polsce. W czasie definitywnego rozgraniczenia powstał na tem tle zaciekły spór techniczny między delegacją polską a niemiecką o szyby i koksownie tejże kopalni.

Konferencja ambasadorów zamianowała w kwietniu b. r. bezstronnego rzeczoznawcę, który miał wydać opinie we wszystkich spornych sprawach. Na stanowisko to wybrała konferencja profesora Fabrege'a. Profesor Fabrege

złożył swoją ekspertyzę dnia 21 maja b. r. Wypadła ona dla strony polskiej wręcz niekorzystnie i okazała się w dodatku niejasną i zawikłaną. Mimo protestu delegacji przeciw ostatecznej decyzji o losach szyby i koksowni, komisja postanowiła podtrzymać opinie profesora Fabrege, na skutek czego delegacja polska opuściła salę obrad.

Komisja graniczna następnie w dniu 9 b. m. we Wrocławiu trzymała głosami, włączając w to jeden głos niemiecki, przeciw jednemu głosowi uznała linję graniczną od cinka Delbrück. Linja ta, która stała się definitywna, wykazuje bardzo dodatnie zmiany na korzyść Polski (?) Szyby, koksownia i mniejsza część pól węglowych pozostała przy Niemczech, większa zaś część pól węglowych jednak bez urządzenia technicznego, pozostała, jak przedtem, przy Polsce.

Chjena straszy N. P. R. kłamstwami.

Niefortunne próby pozbycia się uczciwych posłów enpeerowskich.

WARSAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Wczoraj prawica usilnie kolportowała wiadomość, że jakoby wśród enpeeru poznańskiego wykryto jacejkę komunistyczną i wobec tego zawieszono organ poznański N. P. R. „Prawdę“, a pos. Ciszaka oddano pod sąd partyjny.

Pos. Chądzyński oświadcza, że w ostatnich dniach rzeczywi-

ście w redakcji „Prawdy“ dokonano rewizji, nie mającej nic wspólnego z posadzeniem o komunizm zaś wiadomość o Ciszaku jest poprostu zmyślona.

(Wszystko razem jest taką samą plotką, jak ta, której zaprzeczaliśmy już w „Kurjerze Wieczornym“ o rzekomem potępieniu pos. Popiela przez komitet wykonawczy N. P. R.).

Premier bez krawata.

Witos jedzie „na urlop“ na czas pobytu rumuńskiej pary królewskiej.

WARSAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Dowiadujemy się, że dnia 20 czerwca prezes rady min. Witos wyjeżdża na parodniowy urlop. Zastępować go będzie wiceprezes rady min. p. Głabiński.

Jak wiadomo w tym okresie przypada przyjazd rumuńskiej pary królewskiej.

W związku z tą wizytą udał się wczoraj do Wiednia margrabla Wielopolski.

Marszałek Piłsudski jeszcze urzęduje.

Nowy szef przyjeżdża dziś.

WARSAWA, 11 czerwca. (Telef. od nasz. koresp.) — Nowomianowany szef sztabu generalnego, generał Stanisław Haller, przyjeżdża do Warszawy dziś rano. Marszałek Józef Piłsudski będzie przewodował aż do czasu miano-

wania przewodniczącego ścisłej rady wojennej.

Na stanowisko to kandydat nie został jeszcze upatrzony. W każdym razie nominacja nastąpić ma w dniach najbliższych.

„Numerus clausus“ odłożone.

WARSAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Przedstawiciele pism żargonowych interpelowali wczoraj min. wyznań relig. i oświec.

p. Głabińskiego o sprawę „numerus clausus“. Min. oświadczył, że na razie nie przewiduje wprowadzenia tego zarządzenia.

ODZNACZENIA.

WARSAWA, 11 czerwca. (P. T.) — Kierownik ministerjum spraw wojskowych gen. Osiński udekorował krzyżem komandorskim „Odrodzenia Polski“ weterana 63 r. dr. Włodzimierza Stankiewicza, zaś krzyżem walecznych pułk. korpusu sądowego Grubera.

PREZYDENCI RZECZYPOSP. DOSTANA EMERYTURĘ.

Rząd wniosł do łaski marszałkowskiej projekt ustawy w przedmiocie honorowego uposażenia dożywotniego dla ustępujących prezydentów Rzeczypospolitej, oraz wdów i sierot po nich.

Ołaczego klub p. Dąbskiego porzucił „Piasta“.

Odezwa do ludu polskiego.

WARSAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Klub p. Jana Dąbskiego ogłosił odezwę do ludu polskiego, w której wyjaśnia powody oderwania się od „Piasta“ i utworzenia własnego klubu. W odezwie tej czytamy między innymi:

„Kto spodziewał się po utworzeniu rządu prawicy i „Piasta“ poprawy stosunków gospodarczych ten widzi, że dzieje się wprost przeciwnie. Po utworze-

niu się rządu „Piast — 8-ka“ marka polska spada, drożyzna rośnie, a gdy do tego przyjdą wielkie podatki gruntowe, położenie wsi stanie się rozpaczliwe. Wobec takiego stanu rzeczy i wobec sprzeniewierzenia się P. S. L. „Piasta“ idei ludowej oraz złączenia się z prawicą, cały lud włościański powinien poprzeć tych, którzy pozostali na posterunku ludowym i nie poszli na lep prawicowych obiecanek“.

Na tle rewolucji w Bułgarii.

(Informacje z poselstwa bułgarskiego).

Poselstwo bułgarskie w Warszawie nie otrzymało dotychczas oficjalnych wiadomości o przewrocie w Bułgarii. Nadszedł tylko telegram nowego rządu, zaprzeczający kategorię krańcową w prasie zagranicznej pogłoskom, jakoby w Bułgarii ogłoszono mobilizację. Sprzeciwiały się to traktatowi w Neuilly, nowy rząd zaś zamierza przestrzegać go najskrupulatniej.

Jeśli przyjrzyć się zabarwieniu politycznemu członków nowego rządu, to nie trudno przekonać się, że rej wodza w nim socjal-demokraci. Do nich bowiem należy nowy premier p. Cemkow, obejmując oprócz prezydium także najważniejsze teki spraw zagranicznych i wojny. Poprzednio był on jednym ze współredaktorów socjalistycznego dziennika „Narod”, którego redaktorem naczelnym jest p. Kazasow, plaśnięty w nowym gabinecie tekę komunikacji, również niezmiernie ważną, biorąc pod uwagę doniosłą rolę kolei żelaznych w czasie rewolucji. Zresztą wszyscy niemal urzędnicy kolejowi są socjalistami.

Drugim sztandarowym politykiem jest w nowym rządzie p. Todorow, jeden z największych i najbardziej poważanych w kraju finansistów, przywódca stronnictwa radykaln. demokratów. Na ogół nowy rząd jest koalicją dawnej opozycji, zarówno prawicy, jak lewicy, z wyjątkiem komuni-

Jak dokonano przewrotu.

PRAGA, 11 czerwca. (PAT). — Donoszą z Białogrodu według prywatnych doniesień, że przewrót dokonali oficerowie czynni i oficerowie rezerwy, którzy przywdziali mundury. Na czele ich stał generał Łazarow, któremu do dyspozycji stanęły organizacje macedońskie.

Gabinet Stambulińskiego, który miał wiadomości o spisku, wydał ochronne zarządzenia, lecz takowe nie zdołały zapobiec wybuchowi. W mieście panuje spokój.

Wedle opowiadań podróźnych, rewolucja odbyła się bez rozlewu krwi, tylko prefekt policji w Sofii został rozstrzelany, ponieważ sprzeciwiał się rewolucji.

Przewrót dokonali oficerowie rezerwy, odbył się zaś pod hasłem przywrócenia konstytucji. Rząd Stambulińskiego wprowadził do niej nieprawnie szereg zmian w dziedzinie prawa wyborczego. Przeprowadził zmianę, zmiłając znacznie ich rozległość. Dawniej okręgiem wyborczym był „okręg” (coś w rodzaju polskiego województwa), ostatnio zaś stało się z nim „okółce” (w rodzaju polskiego starostwa). W ten sposób uszczuplono w znacznej mierze korzyści, osiągane przez mniejszość z wyborów proporcjonalnych, przekreślając właściwie całą ich podstawę. To też jedynie umożliwiło stronnictwu Stambulińskiego uzyskanie przy ostatnich wyborach 212 mandatów z 245. Aby do reszty unieszkodliwić przywódców stronnictwa opozycji, wszczęto proces o spowodowanie przez nich wojny i niewyżyskanie korzyści możliwych do osiągnięcia, w czasie gdy byli członkami gabinetu Geszowa.

Król, oczywiście musiał uznać nowy rząd, stając wobec faktu do konanego.

Zmiana rządu w żadnej mierze nie wpłynęła na kierunek polityki zagranicznej Bułgarii, polegającej na tendencji zbliżenia się z sąsiadami i państwami ententy i przestrzeganiu traktatów.

Henryk Liński.

JAK TURCY CHCA PŁACIĆ.

LOZANNA, 11 czerwca. (Pat). W nocy, wreczonej aljantom, oświadczyła Turcja, że zgodzi się na zapłatę kuponów tylko we frankach francuskich lub w walucie tureckiej, odpowiadającej kursowi franka francuskiego.

TURCY DALEJ PRZEŚLADUJĄ GREKÓW.

KONSTANTYNOPOL, 11 czerwca. (Pat). Komisarz do spraw finansowych wystosował do prezydenta banku otomańskiego list, w którym wyzywa, aby wykonał wszystkie dawniejsze instrukcje, a w szczególności, aby wydał greków, zatrudnionych w banku otomańskim.

DWIE FRAKCJE — RAZEM 3 POSŁÓW.

KOWNO, 11 czerwca. (Ag. W.) W sejmie kowieńskim doszło do porozumienia pomiędzy frakcją niemiecką a rosyjską, które zawiązały wspólny klub parlamentarny. Obie frakcje zobowiązały się do solidarnego występowania we wszystkich wypadkach.

Obie te frakcje liczą razem 3-ch posłów w sejmie kowieńskim.

NAWET NIEBOSZCZYKÓW PRZEŚLADUJĄ.

KOWNO, 11 czerwca. (Ag. W.) W miejscowości Woudziry, powiatu roszyńskiego doszło do zaburzeń, których tłem był zamach ludności litewskiej, na stare nagrobki ludności miejscowej, które zburzono doszczętnie.

Powodem zniszczenia było to, że nagrobki nosiły napisy polskie.

DOWÓDCA ARMII LITEWSK.

KOWNO, 11 czerwca. (Ag. W.) Dowódca armii litewskiej został mianowany gen. Żółkowskas, który w minioną sobotę objął dowództwo.

W dniu objęcia stanowiska generał wygłosił długie przemówienie do przedstawicieli sztabu i poszczególnych rodzajów broni, w którym między innymi zaznaczył, że najważniejszym i niezmiennym jego dążeniem będzie rozwinięcie w armii litewskiej dyscypliny i karności.

METODY BOLSZEWICKIE.

KONSTANTYNOPOL, 11 czerwca. (Pat). — W dniu 28 maja pod zarzutem przygotowania powstania czerezwczajka zakaukaska rozstrzelano 15 oficerów armii gruzińskiej, wśród których znajdowało się także kilku generałów i pułkowników. Przygotowywane są dalsze egzekucje, m. in. nad generałem, który był podsekretarzem stanu w ministerium wojny. Z początkiem maja 80 więźniów deportowano do północnej Rosji.

BEZROBOCIA W GRECJI.

ATENY, 11 czerwca. (Ag. W.) Wskutek gwałtownego spadku waluty greckiej rozpoczęło się tu poważne bezrobocie, oraz w wielu zakładach przemysłowych wypowiedziano robotnikom pracę.

BADANIE SYTUACJI WEGIER.

PARYŻ, 11 czerwca. (Ag. W.) Delegacja komisji reparacyjnej dla zbadania sytuacji wewnętrznej Węgier wyjechała do Budapesztu dnia 15 b. m.

Anglja chce rokować z Niemcami

Ale zgadza się na żądanie Francji zaniechania biernego oporu.

BERLIN, 11 czerwca. (AW). — Według wiadomości z Londynu oczekiwano tam przez cały dzień w ogromnym napięciu przemówienia Balfoura, które miał wygłosić dzisiejszego wieczoru. Ogólnie przypuszczano, że nastąpi wspólna odpowiedź sprzymierzonych.

W związku z tem Anglja najprawdopodobniej zaakceptuje stanowisko rządu francuskiego w kwestii biernego oporu, dając jednakże do tego, aby za wszelką cenę podjęte zostały rokowania.

Doreczony został wczoraj przez ambasadora francuskiego w Londynie memoriał Poincarego, notyfikujący jakoby gotowość Francji do podjęcia rokowań, pod warunkiem natychmiastowego zaniechania przez Niemcy biernego oporu. Punktem wyjścia rokowań będzie prawdopodobnie memoriał francuski z dnia 2 stycznia r. b.

Dzisiaj rano ambasador francuski miał notyfikować rządowi angiel-

skiemu dalsze szczegóły projektu francuskiego w przedmiocie problemu reparacyjnego. Jednocześnie lord Curzon miał zaznajomić ambasadorów francuskiego i belgijskiego ze stanowiskiem angielskich kół rządowych.

PARYŻ, 11 czerwca. (PAT). — Ambasador francuski Saint Aulaire przedstawił Curzonowi stanowisko rządu francuskiego w sprawie ostatniej noty niemieckiej, która „Temps” streszcza w następujący sposób: Francja wraz z Belgja sa tego zdania, że warunki niemieckie nie mogą być rozpatrywane przez zaniechanie biernego oporu oraz, że pierwszym punktem wspólnej odpowiedzi sojuszników winno być żądanie zaprzestania ze strony Niemiec wszelkiego oporu.

Anglja chce rokowań z Niemcami.

Po zamordowaniu dwóch żołnierzy francuskich.

BERLIN, 11 czerwca. (AW). — Mordercy 2-ch żołnierzy francuskich w Dortmundzie nie zostali do tychczas wykryci. Waldze francuskie aresztowały cały szereg zakładników, grożąc dalszemi sankcjami. Ogłoszony został stan wyjątkowy na warunkach bardzo surowych. Czynione są liczne rewizje w poszukiwaniu za broń. Sytuacja jest napięta.

BERLIN, 11 czerwca. (AW). — Wiadomości z kół urzędowych niemieckich, donoszące o wypadkach w Dortmundzie sa bardzo nie dokładne. Nie jest wykluczone, że mowa kanclerza, wygłoszona w Monastyrze, której treścią było zalecenie stosowania dotychczasowych środków oporu przeciwko władzom okupacyjnym, stała się powodem, przyczyniającym się w znacznej mierze do rozlewu krwi.

Kłamstwa kanclerza Cuno.

PARYŻ, 11 czerwca. (PAT). — W mowie, wygłoszonej w Monachium, kanclerz Rzeszy dr. Cuno oświadczył, że Niemcy wypłaciły na poczet odszkodowań 54 miliardy marek złotych. Tymczasem według obliczeń komisji odszkodowań, Niemcy do dnia 21 grudnia 1922 r. wypłaciły 5.890 milionów mk. w złocie. Nawet przy

bardzo wysokiem obliczeniu 5. własności rządu niemieckiego w obcych państwach, przyjętej przez sojuszników na rachunek odszkodowań, która wynieść może 2.600 milionów mk. złotych, uczyni to razem zaledwie 8 miliardów marek, a więc do 54 miliardów jest jeszcze bardzo daleko.

Zgon Piotra Lotiego.

PARYŻ, 11 czerwca. (Pat). — Pierre Loti zmarł w Hendaey.

Pierre Loti urodził się 14 stycznia 1850 r. w Rochefort. W 17 roku życia wstąpił do marynarki wojennej francuskiej. Jako oficer marynarki obiecał niemal całą kulę ziemską. W 1883 r. brał udział w oblężeniu Tonkinu. Sprawozdania z tej kampanii, pomieszczone

na łamach paryskiego „Figaro” spowodowały czasowe zawieszenie p. Lotiego w służbie.

Z licznych powieści jego najsłynniejszą są znane: „Romans Spakisu”, „Pani Chryzantemą”, „Romans dziecka”, „Jeruzalem”, „Ostatni dzień Pekinu” i „Les pecheurs d'Islande”.

W r. 1891 Pierre Loti został członkiem akademii francuskiej.

Delegacja międzynarodowego związku górników w Warszawie.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.)

Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja międzynarodowego związku górników, która ma siedzibę w Londynie. Do delegacji należał Frank Hodges, sekretarz generalny związku górników Wielkiej Brytanii, Welth, poseł do Izby gmin i Richardson z An-

glij, Józef Sachse z Belgii, red. pisma „Paepke” i Van der Wildt. Dziś jeszcze przybędą delegaci z Czechosłowacji, Niemiec i Węgier. Poza obradami delegacja ma się zapoznać ze stosunkami politycznymi i ekonomicznymi Polski. Delegacja podjeżdżała wczoraj przedstawiciele PPS, pos. Żuławski, Piotrowski i sen. Pozner.

Jugosławia wobec nowej Bułgarii

WIENIĘ, 11 czerwca. (Pat). — „Neue Freie Presse” donosi z Belgradu: Dzisiaj odbyła się narada posłów akredytowanych przy rządzie jugosłowiańskim, celem zasięgnięcia informacji o stanowisku rządu jugo-słowiańskiego w kwestii przewrotu w Bułgarii. Przedstawicielowi Rumunii i Czech zwrócono uwagę ze strony

rządu jugosłowiańskiego na niebezpieczeństwo, wynikające z dalszego zbrojenia się Bułgarii, która powołała rezerwę. Jak słychać, ze strony dobrze poinformowanej, przedstawiciele państw malej ententy mają poczynić w Londynie, Paryżu, Rzymie i Brukseli kroki w celu zwrócenia uwagi na sytuację.

STAN ZASIEWÓW NA UKRAINIE.

LWÓW, 11 czerwca. (Ag. W.) Korespondent „Gazety Lwowskiej” z pogranicza sowiecko-polskiego donosi, że na obszarze Podola i ukraińskiego Wołynia zasie-

wy zimowe wyniosła 85 proc. w porównaniu z rokiem 1914, zasiewy zaś wiosenne 90 proc. W guberniach kijowskiej i hersońskiej stan zasiewów średni. Daje się odczuwać dotkliwy brak narzędzi rolniczych. Plantacje buraków zajmują 60 proc.

Teatr „Nowości” Dziś i dni następnych Rewolucja Francuska Dwie sieroty Liljana Gihls w roli głównej Wytwórni D. W. Griffith'a

Baczność!! P. Z. koncesjonariusze wyrobów tytoniowych Szyldy obowiązujące podług wzoru zatwierdzonego przez Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych są do nabycia tylko w Związku Inwalidów Wojennych, Gdańska 57. Uwaga: Ostrzegamy przed naśladownictwem 339-1

Wspólnika do fabrykacji lub handlu poszukujemy. Branża obojętna. Posiadamy obszerny lokal w centrum miasta (Piotrkowska) jak również elektryczny. Oferty sub. „Egzystuje lat 80” do Adm. „Głosu Polskiego” 352-1 Wydzierzawie ogród owocowy przestrzeni 4-5 morg. Wiadomość: ul. Piotrkowska 135, od godz. 9 i pół do 11 rano, dozorca wskaże. 249-3 Adm. „Głosu Polskiego”

SANATORJUM i ZAKŁAD WODOLECZNICZY D-ra KUPCZYKA Kraków, Szujskiego 11. Telefon 1295. Wodolecznictwo, kąpiele kwasowe, elektryczne, lampa kwarcowa. Dieta. Choroby nerwowe i wewnętrzne, w szczególności choroby serca, żółtaka i kiszek. Cukrzyca. 55-5 Poszukiwana BIURALISTKA biegła licząca dla robót statystycznych. Oferty z życiorysem pod „E. H.” do 8085-3 RATNER, Al. 1-go Maja 11, od 3-5. 263

8-kl. Gimnazjum Żeńskie L. Sołowiejczyk - Magaliłowej w Łodzi, Wschodnia 82 Na zasadzie rozporządzenia Kuratorium egzaminy odbędą się wyłącznie przed wakacjami dn. 24 czerwca b. r. Programy i informacje w kancelarii gimnazjum od 2-4 pp. Stołowy pokój dębowy, jak również i paniński okazjnie do sprzedania RATNER, Al. 1-go Maja 11, od 3-5. 263

„DZIEŃ OJCA“.

Ludność Berlina zdecydowała się narzeczcie uczcić jak należy matki. „Matka myśli o tobie codziennie, pomyśli ty o niej codziennie“ czytaliśmy loklowem literami na niezliczonych afiszach, murach i płotach. Nowoprzybyli, a występujący w „Kratkowanym kotle“ murzyn z Kongo, gdy zobaczył i przesyłał biżowal ów napis, zawołał z przerażeniem:

— Czy w Europie matki są tak okropnie traktowane, że trzeba dopiero zachęcać ludność przy pomocy wezwań publicznych, by uczyć dzieci miłości dla swej życiodawczyni?

Jakby tam nie było, zawsze to ładnie, że urządzono jeden taki dzień w roku, kiedy dźwięki otrzymują bez i flaki, w nagrodę zapewne za drogi szpłnak, jaki codziennie kupują swym pociechom. Cała poezja, której tak braknie dzisiejszemu pokoleniu wykwita jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

To jest jedna strona tej kwestji. Ale istnieje inna bardzo odwrotna strona. Oto ojcowie poczynają się burzyć! Dlaczego to matki mają być tak specjalnie wyróżniane? Czyż każdy człowiek nie posiadał tak samo ojca jak matki?

W imieniu kroców ojców protestuję przeciwko tej niesprawiedliwości i żądam zaprowadzenia raz na rok stałego „dnia ojca“.

Nasze własności, zalety i cnoty zastępują zupełnie tak samo, jak cnoty matek, których zasług nie mam bynajmniej zamlarować kwestionować. Bynajmniej.

Ala jak to się dzieje, że naprzykład istnieje cały szereg pism, które zaprowadziły specjalny dzień: „Dla matek“, gdzie matki są tak chwalone, że trudno jest powstrzymać łzy. Czy i gdzie chwalono kiedy ojców? Nie przypominam sobie.

A z drugiej strony ktoś ośmieliłby się wątpić, że my, ojcowie posiadamy cały szereg zalet godnych pochwały? Czy nie politykujemy, czy nie idziemy na wojnę? Czy nie oszczędzamy na piwie i cygarach, by sprawić dzieciom naszym jakąś przyjemność? Czyż nie staramy się z całych sił być wiernymi mężami, jakkolwiek żony innych mężów wzbudzają w nas upodobanie i to czasem bardzo żywe upodobanie?

Pytacie, jak ma być ukonstytuowany dzień ojca?

Oczywiście nie może być mowy o fiłkach, toby naruszyło powagę chwili. Ale naprzykład jakieś piękne pudło cygar? Albo ciepła bielizna, w myśl zasady: Ciepło dla ojców, czyli należy trzymać ciepło tego, który nas ogrzewa przy ognisku domowym.

Ja osobiście głosuję za cygarami lub papierosami. Czyni to bardziej męskie wrażenie.

A więc, wy wszyscy, którzy posiadacie trochę serca dla ojców, do czynu! Jeżeli to nawet nie będą cygara, to w każdym razie przyjmijmy wszystko z wdzięcznym sercem.

P. G.

„Export“ walut z Polski.

Jak się dowiadujemy, statystyka wywozu waluty obcej w zestawieniu przedstawia się, jak następuje:

Pierwsze miejsce zajmują dolary i funty na kupno odpadków wełny, przędzy i bawełny. Drugie miejsce zajmują franki belgijskie i francuskie, używane na pokrycie długów przedwojennych zagranicą, trzecie miejsce zajmują franki szwajcarskie, funty, dolary — na chemikalia, koszty ekspedycyjne, maszyny i ich części elektrotechniczne, fuszki, smary, skóry i wszelkie wyroby skórzane, piatę miejsce — wszelkie waluty, przeznaczone na koszt podróży. (PAP).

NOTOWANIA

przędzy wigonowej za tydzień ubiegły przez firmę ADOLF GOLDMAN, Warszawa, Długa 50 (Pasaż Simonsa).

12 surowa śnieżno-biała	16,00—20,00
12 białowłana śnieżno-biała	16,00—20,00
12 wielobłędzia i coovercot	12,00—16,00
12 kolorowa	14,00—16,00
18 surowa śnieżno-biała	17,00—22,00
18 wielobłędzia i coovercot	16,50—20,00
18 kolorowa	17,00—23,00

Tendencja w dalszym ciągu wzrostowa, ceny rozumieją się za funt loco skład i zależne są od gatunku towaru. 297

Prace statystyczne.

Dnia 28 i 29 maja r. b. odbyło się doroczne posiedzenie głównej rady statystycznej Rzeczypospolitej polskiej, w której wziął udział, jako przedstawiciel magistratu m. Łodzi, p. inż. M. Hertz, członek delegacji statystycznej.

Porządek dzienny obejmował 12 punktów. W tem 2 wnioski wydz. statystycznego magistratu m. Łodzi: 10) Sprawa ujednostajnienia statystyki pożarniczej w miastach 11) sprawa ogłaszania budżetów jednostek samorządowych.

Kwestja ujednostajnienia statystyki pożarniczej została uznana przez radę za celową i słuszną.

Wybrano komisję, w skład której wchodzi: referent głównego urzędu statystycznego — p. Piekałkiewicz, oraz przedstawiciele miast: Warszawy, Łodzi, Krakowa i Poznania.

Sprawę ogłaszania budżetów jednostek samorządowych uznano za b. ważną, jednakże wobec trudności przeprowadzenia tej statystyki opracowanie odłożono, aż do chwili, kiedy prace związków statystyków miejskich uwieńczą się pozytywnymi rezultatami.

Przy omawianiu rezultatów spisu jednodniowego, delegat m. Łodzi postawił wniosek, aby przyspieszyć opracowanie materiałów łódzkich. Rada zgodziła się z tem, że łódź opracowana będzie zaraz po wykończeniu prac nad memorjałem warszawskim. W tej kwestji p. inż. Hertz konferował z p. dr. Buławskim, naczelnikiem wydziału spisu ludności, który obiecał, że ze swej strony dołoży wszelkich starań, celem przyspieszenia opracowania spisu ludności m. Łodzi.

Delegat magistratu łódzkiego miał możność stwierdzić, że wydział statystyczny m. Łodzi cieszy się wśród członków głównej rady statystycznej wielkim uznaniem. Kilku członków głównej rady zwróciło się z prośbą o przysłanie prac łódzkiego wydz. statystycznego. Również dyr. gł. urzędu statystycznego, p. senator Buzek, wyraził się w rozmowie z delegatem łódzkim b. pochlebnie o pracy wydziału statystycznego m. Łodzi.

Prawie jednocześnie, bo w dn. 29 i 30 maja r. b. odbył się w Warszawie 2-gi zjazd statystyków miejskich, w którym wziął udział w charakterze delegata magistratu m. Łodzi, p. E. Rosset, kierownik wydziału statystycznego.

Na zjazd przybyli przedstawiciele kilkunastu miast, przeważnie tych, które posiadają urzędy statystyczne. Przed przystąpieniem do właściwych obrad delegacji miast złożyli sprawozdania z działalności miejskich urzędów statystycznych.

Ze sprawozdań tych wynika, że wśród miast polskich najwyższy poziom statystyki, którego miernikiem jest skala badań oraz działalność wydawnicza i recep-

cyjna, osiągnęły Warszawa i Łódź. Zwyższą działalność, acz w mniejszym zakresie, wykazuje też Poznań, Lwów i Kraków. Inne miasta nie mogły poszczycić się zorganizowaną należycie statystyką miejską. Delegaci tych miast wskazywali, że spotykają się z kompletnym niezrozumieniem znaczenia statystyki ze strony osób, w których reku spoczywa zarząd miasta.

Liczebność personelu miejskich urzędów statystycznych, jak ze sprawozdań delegatów miast wynika, jest różna. Góruje pod tym względem urząd statystyczny m. st. Warszawy, zatrudniający około 30 pracowników. Dalej idą Poznań i Kraków po 10 osób. Wydział statystyczny łódzki, liczący 9 pracowników (do niedawna tylko 8), zajmuje pod względem liczebności personelu czwarte miejsce.

W sprawozdaniu w swem p. Rosset wskazał, że mimo szczupłości personelu wydz. statystyczny magistratu m. Łodzi rozwija ustawicznie zakres badań i dochozi pod tym względem do poważnych rezultatów. Bedacy w druku „Rocznik Statystyczny m. Łodzi za r. 1922“ zawiera dużą ilość źródłowego materiału cyfrowego, ujętego w następujące rozdziały: 1) meteorologia, 2) demagogia, 3) zdrowotność, 4) opieka społeczna, 5) szkolnictwo, 6) kultura, 7) finanse miejskie, 8) mieszkania i budowlę, 9) pożary, 10) zakłady użyteczności publicznej, 11) przemysł i praca, 12) ruch kolejowy, pocztowy, telegraficzny, telefoniczny i tramwajowy, 13) ceny i koszty utrzymania, 14) aprowizacja, 15) wybory i administracja miejska, 16) sądownictwo i przestępczość, 17) alkoholizm.

Z kolei przystąpiono do obrad nad projektem międzymiastowego „Rocznika Statystycznego“. W toku obrad delegat m. Łodzi zgłosił wnioski w sprawie przyjęcia międzynarodowej uproszczonej nomenklatury przyczyn zgonów za podstawę odpowiedniej statystyki, uzupełnienia statystyki oświatowej danymi o analfabetyzmie ludności, wprowadzenia do „Rocznika“ 2-eh w projekcie nieuwzględnionych dziedzin: konsumpcji mięsa w miastach i pożarnictwa. Wnioski te zjazd przyjął.

Prace redakcyjną zjazd powierzył pp. Limanowskiemu (Warszawa), Zalewskiemu (Poznań), Sarneckiemu (Kraków), Dyszkiewiczowi (Lwów) i Rossetowi (Łódź). Ten ostatni wziął na siebie opracowanie działu szkolno-oświatowego.

Koszty, związane z wydawnictwem, „Rocznika“, ponosi gł. urząd statystyczny.

Zjazd dał pozytywne wyniki w postaci pchnięcia sprawy organizacji statystyki międzymiastowej na realne tory.

Echa 1-go maja.

Zamknięcie związku drzewnego.

W niedzielę odbyło się w lokalu związków klasowych zebranie członków związku drzewnego. — Poruszano sprawę zająć w dniu 1 maja, oraz omawiano kwestję zamknięcia związku. Po licznych przemówieniach przyjęto jednogłośnie rezolucję następującej treści:

„Ogólne zebranie związku drzewnego klasowego wysłuchawszy przemówień w sprawie zająć 1-go maja r. b. i zamykania związków zawodowych, stwierdza:

Rozzuchwalone apatia i rozbićciem klasy robotniczej burżuazja coraz bezwzględniej atakuje klasę robotniczą. Obniżanie płac, sabotowanie ustawy o urlopach,

gwałcenie 8 godzinnego dnia pracy nie są już wystarczającymi środkami i burżuazja przy pomocy gwałtów i represji zdążyła do całkowitego zgniecenia klasy robotniczej.

Zamykanie klasowych związków zawodowych, bez żadnych osłonek prawnych, jest czynem zdążającym świadomie do pozbawienia robotników ostatnich utrzymujących zdobycze dwóch lat poprzednich.

Wobec powyższego zebrania zakłada kategorię protestu przeciwko gwałtom i represjom, stosowanym do organizacji i działaczy robotniczych“

Żądania urzędników państwowych

Na skutek wezwania tutejszych stowarzyszeń urzędniczych odbyło się w niedzielę w lokalu przy ul. Sienkiewicza 40 ogólne zebranie urzędników państwowych.

Na wiec przybyli również senatorowie dr. Kopeciński i Lipkowski oraz posłowie Chądzyński, Harasz i Romb.

Pierwszy przemawiał p. Najder, który scharakteryzował sytuację finansową państwa porównyując ją z warunkami, w jakich jest Anglja i Czechosłowacja. Wskazywał, że jedyną drogą, prowadzącą do sanacji skarbu, jest opanowanie przez państwo tych czynników społecznych, które dotąd bezkarnie się bogają kosztem państwa i nieopłaconych, jak należy, pracowników państwowych. Sejm i senat, rząd i społeczeństwo muszą wreszcie zrozumieć, że uratować państwo mogą tylko wysokie podatki. Ta droga poszła Anglja i Czechosłowacja i nas nie może ona ominąć.

W dalszym ciągu p. Najder wskazywał, że w życiu stowarzyszeń urzędników, i w stosunkach pomiędzy urzędnikami musi zapanować szczerłość, koleżeńskość i życzliwość. Z drugiej strony, urzędnicy nie mogą ograniczyć się jedynie do spełnienia swych bezpośrednich obowiązków, ale winni wziąć wybitny udział w pracy ideowej i społecznej. Wtedy dopiero urzędnicy będą przedstawiali wielką siłę moralną, która znać musi rząd i społeczeństwo.

P. Brojerski porównywał wysokość obecnego uposażenia urzęd-

ników z pensjami przedwojennymi, wykazując, że urzędnicy pobierają obecnie, zależnie od stopnia służbowego, od 10 do 30 proc. tego, co otrzymywali przed wojną w Austrii i Rosji.

Zabierali również głos p. Kamejsza, Drabarek i inni, oraz senatorowie i posłowie, omawiając w szeregach stronnice bolączki urzędników. Podkreślano, że tylko państwo i funkcjonariusze państwowi są w krytycznej sytuacji materialnej, gdyż znaczne odłamy społeczeństwa odcinają się od państwa i jego urzędników. Sanacja tych stosunków musi iść w kierunku zwiększenia ciężarów na rzecz państwa. Jak się to dzieje gdzie indziej. Mówcy z ubolewaniem stwierdzali, że względy partyjne powodują niejednokrotnie zmianę słusznego stanowiska poszczególnych stronnictw i grup sejmowych. Interes państwa wymaga, by urzędnicy otrzymywali co najmniej minimum egzystencji, tak aby mogli wszystkie swe siły oddać państwu.

Obowiązki, jakie ciąży na nich są znaczne i wymagają intensywniej pracy.

Wszyscy posłowie i senatorowie wykazali zrozumienie i znaczenie kwestji urzędniczej.

Przyjęta jednogłośnie rezolucja żąda unormowania poborów, nowego opracowania przepisów służbowych (zniesienia art. 116 pragmatyki) i emerytalnych, przyznania ulg kolejowym pracownikom nieetatowym i kontraktowym i t. d. (bip.)

Żądania szewców.

Odbyło się wielkie zebranie pracowników szewckich w lokalu okr. kom. zw. zawod. Po złożeniu przez delegatów sprawozdania z sytuacji w warsztatach, ułożono nowy cennik.

Według tego cennika podwyżka dla szewców I kat. ma wynosić — 30 proc., dla II-iej — 40 pr. i dla III-iej kat. — 50 proc.

Termin odpowiedzi upływa w dniu jutrzejszym.

Odbyła się konferencja między pracodawcami a szewcami mechanicznymi (grywlarze) w sprawie wystawionych żądań podwyższenia płac o 35 proc. Na konferencji robotnicy zgodzili się na 25 proc., podług którego wykwalifikowany robotnik zarabiał będzie 250,000 mk. tygodniowo, a pomocnik 100,000 mk. tygodniowo.

Płace te obowiązują od dn. 2 b. m. (bip.)

O ochronę lokatorów.

Wiec w sali rady miejskiej.

Onegdaj w lokalu rady miejskiej odbył się wiec w sprawie przeciwstawienia się nowej ustawie o ochronie lokatorów.

Wiec ten został zwołany staraniem związku zawodowego administratorów domów.

Jako referent wystąpił p. Wajnyryb, który w dłuższym przemówieniu zobrazował nowy projekt ustawy o ochronie lokatorów, jako krzywdzący klasę pracującą.

W obecnym czasie, gdy związek lokatorów, walczy o to, by nie został podwyższony czynsz komorniany, zapomnieli o o bardziej niebezpiecznej sprawie, która o ile będzie wprowadzona w życie, dotknie większość pracujących. Chodził mianowicie o punkt 2 nowej ustawy, który brzmi, że mieszkania, przydzielone pracownikom lub robotnikom przez pracodawców, jeżeli nawet jest, opłacany czynsz komorniany, nie podlegają ochronie lokatorów, i że po wypowiedzeniu danemu pracownikowi pracy, traci on prawo do tegoż mieszkania.

Podług statystyki zajmują pracownicy w Łodzi na tej zasadzie od 20 do 25 proc. całkowitej ilości mieszkań.

Przeważnie chodzi tu o zajmowanie mieszkań w domach rodzinnych większych zakładów fabrycznych, których robotnicy wraz z rodzinami mogą zostać pewnego dnia na bruku.

Kończąc swoje przemówienie referent nawoływał zebranych, aby nie dopuścić, by punkt ten został wprowadzony w życie. W tym celu należy zwrócić się z apelem do wszystkich posłów robotniczych, bez różnicy przynależności part., by ci w sejmie protest ten poparli. Prócz tego rzecze pracujące winny wszcząć kampanję protestacyjną.

Referat ten wywołał bardzo ożywioną dyskusję. Niektórzy delegaci większych zakładów tutejszych wskazali, że poważną winę w tej sprawie ponoszą sami lokatorzy, którzy podczas wyborów do sejmiku głosowali na tych, którzy obecnie usiłują zmienić obowiązujący dekret o ochronie lokatorów.

Delegaci wskazali również, że mimo to, że sala jest przepełniona jednakże ilość zainteresowanych jest za małą, by mogła w należyty sposób zaprotestować i znaleźć odzwiek w sferach rządzących. Wobec tego zaproponowali, by w przyszłą niedzielę odbyły się wiece na wszystkich placach tutejszych.

Podczas dyskusji niektórzy mówcy zarzucali organizatorom wiecu t. j. administratorom domów, że dotychczas szli ręką w reke z kamienicznikami, a obecnie, czując niebezpieczeństwo ze strony właścicieli domów, zwracają się do robotników o pomoc.

Okazało się również podczas dyskusji, że niektórzy pracodawcy, jeszcze przed wejściem w życie nowej ustawy, pozbawili robotników mieszkań.

W konkluzji została przyjęta rezolucja, stwierdzająca, iż zebranie, odbyte w dniu 10 czerwca r. b., w sali rady miejskiej, a zorganizowane przez administratorów domów, postanawia rozpocząć wielką akcję protestacyjną przeciw zmianie dekretu o ochronie lokatorów. W tym celu zebranie postanawia zwołać w najbliższych dniach konferencję wszystkich zarządów związków zawodowych, bez różnicy przynależności partyjnej.

Tanio!

Wygodnie!

DLA INTELIGENCJI NA SPŁATE RATAMI!

Towary wełniane, chustki, swetry, obuwie, garnitury na obślunki itd. — wszystko wyłącznie w dobrych gatunkach.

Łódź, Zawadzka 24, 1-e piętro, front. 482-5

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogoda zmienna, przejściowe deszcze, nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Miejski podatek od lokali.

Magistrat m. Łodzi (oddział podatkowy) przystąpił w bieżącym tygodniu do rozświetlenia właścicielom domów i placów deklaracji podatkowych podatku od lokali za rok 1923. Właściciele wspomnianych nieruchomości obowiązani są do dokładnego wypełnienia tych deklaracji w terminie dwutygodniowym od daty otrzymania.

O ile dla jakichkolwiek powodów deklaracja nie zostanie właścicielowi doręczona do dnia 30-go czerwca r. b. nowinien on zwrócić się po tym terminie do ekspedycji centralnej magistratu (Plac Wolności nr. 14), gdzie potrzebne formularze otrzyma.

Ze szkolnictwa powszechnego.

Dnia 9 czerwca w wydziale szkolnictwa (Piramowicza 3) odbyło się zebranie kierowników szkół powszechnych, na którym na wniosek p. Zalewskiego uchwalono urządzić dla kończących w tym roku szkoły powszechne dzień przedstawienia w teatrze miejskim w dniu 28 b. m. Dana będzie sztuka „Młody las”. W dn. 29 b. m. postanowiono urządzić zabawę ogrodową w parku Staszica. Dla zorganizowania tej zabawy wyłoniono komisję z pośród nauczycielstwa. (pap.)

Zakończenie roku szkolnego w szkołach średnich.

Rok szkolny w szkołach średnich w kuratorjum okr. szkolnego Łódź zakończy się w dniu 23 czerwca. Czas ferii trwać będzie do dnia 1 września. W czasie od dnia 25 do 28 czerwca r. b. odbywać się będą egzaminy wstępne we wszystkich szkołach średnich dla nowo-wstępujących. Przy egzaminach w tym roku będzie za stosowany system lekcyjny dla lepszego poznania rozwinięcia umysłowego i charakteru nowo-wstępujących.

Po wakacjach w zasadzie egzaminów wstępnych nie będzie, w wyjątkowym wypadku za zezwoleniem kuratorjum. (pap.)

Zakończenie roku szkolnego w Instytucie nauczycielskim.

Zarząd koła T. N. S. W. w Łodzi urządził w niedzielę dnia 17-go czerwca b. r. o godz. 12 w południe w gimnazjum miejskim przy ul. Sienkiewicza 44. uroczyste zakończenie roku szkolnego.

Program uroczystości obejmuje: 1) przemówienie prezesa koła T. N. S. W., 2) sprawozdanie kierownictwa Instytutu o działalności za ubiegły rok szkolny 1922-23, 3) wykład dr. Stanisława Kota, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, p. t. „Wychowanie i nauczyciel ze stanowiska socjologii i historii kultury”. Wstęp na salę płatny 2.000 mk. od osoby. (pap.)

Z sądownictwa.

Trzecim wice-prezesem sądu okręgowego mianowany został sędzia okręgowy Bogdan Chęciński.

Sędzią śledczy Felicjan Kulikowski i Adam Kicman, oraz sędzia pokoju w Kielcach Bolesław Wilkowski mianowani zostali sędziami okręgowymi w Łodzi.

Podprokuratorowi Szmidowi ministerstwo sprawiedliwości poleciło do czasu nominacji nowego prokuratora pełnić tegoż obowiązki. Sędziowie Zajkowski i Korwin Korotkiewicz wyjechali na urlop.

Sąd okręgowy zwrócił się do magistratu o przydzielenie lokalu dla sądu pokoju dla spraw o liche wojennej. Brak lokalu utrudnia rozpoczęcie normalnych prac w tym sądzie. (bip.)

Wielki dzień kolarski.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 17 bież. m. odbędzie się w Łodzi ogólnokrajowy zjazd towarzystw kolarskich zrzeszonych w związku polskich towarzystw kol. w Warszawie.

Program zjazdu, między innymi zapowiada uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki, zwiedzenie parku Ks. Józefa Poniatowskiego, zwiedzenie Helenowa i wspólna fotografia.

O godz. 3 po poł. wyścigi na torze helenowskim, poczem pożegnanie gości.

W wyścigach przyjmą udział wybitni kolarze Rzeczypospolitej.

Dzień znaczk.

Celem zasilenia funduszy bibliotecznych, tow. krzewienia oświaty urządził w nadchodzącą sobotę dzień znaczk na ulicach i w lokalach naszego miasta.

Uzgi na wzy dla obcokrajowców.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw zagranicznych przyznało 75 proc. zniżki opłaty za wize, osobom, udającym się z zagranicy na III targi wschodnie. (bip)

Kursy dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego.

(x) Inspektor szkolny pow. łódzkiego organizuje, w czasie od 16 lipca do 30 września r. b., kurs praktyczno-metodyczny dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego.

Na kursie wykładane będą: pedagogika, z psychologia, dydaktyka, metodyka przedmiotów nauczania w szkole powszechnej, organizacja i ustawodawstwo szkolne, higiena szkolna oraz prowadzone będą ćwiczenia w zakresie praktyki nauczycielskiej.

Podanie z załączeniem świadectwa z ukończenia 6 klas gimnazjum, metryki urodzenia, syciorusy oraz świadectwa lekarskiego o zdolności do zawodu nauczycielskiego — składać należy w Inspektoracie szkolnym (Południowa 4) w godzinach biurowych.

Termin zapisów upływa 28 b. m.

Sluchacze kursu, o ile wykażą się uzdolnieniem i skuteczną pracą, otrzymają posady nauczycielskie, z ważnością nominacji od 1 sierpnia r. b.

Z gimnazjum niemieckiego.

W roku bieżącym następujący uczniowie i następujące uczennice niemieckiego gimnazjum otrzymały świadectwa dojrzałości:

Barg Maks, Bejenke Karol, Bernstein Samuel, Binkowski Jan, Bloch Feliks, Bukowska Alicja, Freidson Salomon, Froehlich Karol, Gutmann Theo, Herrmans Alfred, Hesse Kurt, Horn Hugon, Kamenz Leon, Kassman Salomon, Kelm Edward, Kossmanówna Eugenia, Kunitzer Maria, Puppe Zygmunt, Rapoport Michał, Roller Karol, Schmidt Leopold, Schwarz Magdalena, Stueckrold Mieczysław, Toegelówna Elżbieta, Werner Jerzy, Ziegler Albert-Alojzy, Zimmer Gerhard, Zinserówna Wanda.

Smutna zabawa.

We wsi Rydzynki, gm. Gospodarz, pow. łódzkiego, w zagrodzie gospodarza Samuela Klimkego, właściciela młyna, odbywała się huczna zabawa. Rozbawieni mocno goście pokłócili się, jak zwykle, o kobiety. W czasie kłótni goście, nie mogąc dojść do porozumienia, uciekli się do broni białej, jak szczyrki, kosy, noże i t. p. Rezultatem bójki było uderzenie w głowę tępem narzędziem jednego z uczestników zabawy, niejakiego Rydygiera, tak silnie, że w pół godziny po tem, wyzionął ducha. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja pow. łódzkiego. (PAP.)

4 pokoje z kuchnią w Warszawie 353 z wszelkimi wygodami zamienię na także w Łodzi. Oflerty do „Głosu” sub „Marka”.

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Dzisiaj „Wiera Mircowa”. Najbliższą premierą naszego teatru będzie „Djabł synek” Shawa.

Jak nam donoszą artystka naszego teatru p. Leonja Barwińska została zaproszona do Warszawy przez Juljusza Osterwę i wystąpi z nim gościnnie w „Sulkowski” w środę 13 czerwca, kreując rolę księżniczki Gonzagi.

Wypadki.

Przy pracy. W fabryce Pawła Dezerumta przy ul. Wólczańskiej 129, robotnikowi Walentemu Staroście przycisnęły żelazne drzwi do brzoju podłogi prawa noga, skutkiem czego odniósł on ranę szarpaną stopy.

W fabryce Geyera Piotrkowska 301, robotnikowi Józefowi Rawskiemu dostała się ręka pomiędzy cylindry parówki i spowodowała ranę szarpaną brzucha i 3-go palca prawej ręki.

Robotnik tejże fabryki Stanisław Kasztelan z powodu przechylenia się wózka utracił wskazujący palec ręki.

Straszny wypadek. Przed paru dniami we wsi Bukowice gm. Brójce, pow. łódzkiego, na polu, należącym do Henryka Killera, bawił się czteroletni syn tegoż, Henryk. Wracając do domu, obok dołu, z którego wybierano piasek, na wyrób dachówek, głębokość kilku metrów, wpadł tam i został zasypany przez oberwaną ziemię. Dziecko po 15 minutach wydobyto i pomimo wszelkich zabiegów nie udało się przyprowadzić go do życia. Dochodzenie w tej sprawie policja przesłała prokuratorowi III rewiru przy sądzie okręgowym w Łodzi. (pap)

Samobójstwo. Przy ul. Rokicińskiej 42 Franciszek Dwornicki w celu samobójczy napił się karbolu i zmarł. Przybyło na miejsce władze policyjne zabezpieczyły zwłoki aż do zejścia władz sądowo-lekarskich.

Anna Szok (Przedzainlans 32) podczas kłótni z mężem w celu pozbawienia się życia napila się karbolu. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy zostawił ją lekarz pogotowia na miejscu. (bip)

Kryminalistyka.

Oryginalny syn. Za waleśanie się i zebranie ujęto 12-letniego Henryka Augustyniaka (Aleksandrowska 96), który zbiegł z domu rodzicielskiego i utrzymywał się z żebractwa. Przesłano go do I komisariatu celem oddania go rodzicom. (bip)

Kradzież. Z mieszkania Abrama Ariy (N-Zarzęwska 10) zapomocą wywiecia szych w oknie skradziono 2 miliony mk. w gotówce, palto i 16 par cholewek na ogólną sumę 6 milionów mk. (bip)

Bójka. Przy ul. Gdańskiej róg Szkolnej został napastowany i pobity Bejrysz Kuliński (Szkolna 7) przez Stanisława Marzurkiewicza (1 Maja 38) i szer. Władysława Szymańskiego, o czym spisano protokół. (bip)

Te Rzymu nie uratują. Z pasiarń na polach Hauslera zapomocą podkopu dokonano kradzieży 30 gosl wartości 1 milion 300.000 tyslecy mk. (bip)

POLECAMY PAPIEROSY:

„KULT” 20 szt. Mk. 3.000.—
„AROMA” 20 szt. „ 2.200.—

TYTONIE:

„Extra” 100 gr. Mk. 18.000
„Halka” 100 gr. „ 11.000
„Fajkowy B” 50 gr. „ 3.250

FABRYKA

„PLUTOS”
W POZNANIU

ŻADAĆ WSZĘDZIE!

GŁÓWNA SPRZEDAŻ

DOM HANDLOWY

„TYTON”

Warszawa, Senatorska 17

telefon: 35-34, 404-31.

5206-1

Kup Pożyczkę Złotą!

Ilość bezrobotnych

w poszczególnych związkach zawodowych.

Ilość bezrobotnych w poszczególnych związkach zawodowych w miesiącu maju b. r. przedstawiała się następująco:

Związek klasowy — 3,014, związki polskie — 1913, związki chrześcijańskie — 224, związek

handlowców polskich — 21, związek pracowników handlowych — 22. Ponadto przybyło do Łodzi 6 repatriantów i 36 reemigrantów z Niemiec. Ogólna liczba bezrobotnych w dniu 1 b. m. wynosiła 5,236. (PAP.)

Zycie i sąd.

Odroczona sprawa komunistów.

Na dzień wczorajszy wyznaczona była sprawa przeciwko młodocianym komunistom w wieku od lat 17 do 21. Na ławie oskarżonych zasiadli Grysza Kahan, Józef Fortuna, Regina Grinberg, Wolf Zlotnik, Abram Kahan, Cecylja Grinberg, Zygmunt Kowalski, Lajbus Doktorczyk, Władysław Przybył, Jan Gutner, Emil Nerger, Leon Kasman, Robert Nerger, Salomon Rubaszkin, Józef Chaim Cweig,

Abe Żurkowski, Teodor Klimke, Zygmunt Olejniczak, Izrael Belscher i Abram Kahan.

Podsadni, podczas sprawdzania personaliów prawie wszyscy oświadczyli, że są bezwyznaniowcami. Obrone wnosilo 7 adwokatów, miejscowych i z Warszawy.

Z powodu niestawienia głównego świadka oskarżenia, aspiranta Bartla, sprawa została odroczone. (bip.)

Echa strejku w fabryce Szlessera w Ozorkowie.

Przed sędzią okręgowym Zaborowskim stanęła robotnica fabryki szlaserowskiej w Ozorkowie, 19-letnia Aniela Kujawa, której wniosek prokuratora zarzuca, że w dniu 13 stycznia 23 roku stawiała opór policjantowi, uderzając go nogą w lewe udo i ręką w twarz, gdy bronił wejścia do fabryki strejkującym robotnikom.

licja konna rozpędzała tłum, ktoś ją pchnął na stojącego obok posterunkowego, który uderzył ją za to w twarz. Oskarżona zaczęła płakać. Przechodzący wówczas przodownik policji powiedział, by nie płakała, gdyż policjanci oni sami ukarają.

Świadkowie zeznawali na niekorzyść podsadnej.

Po przemówieniu podprokuratora Lewickiego i obrońcy adwokata Abramowicza, sędzia skazał podsadną na 300.000 mk. grzywny z zamianą na areszt.

Na sądzie oskarżona nie przyznała się do winy, zaznaczając, że należy do klasowych związków, które wówczas proklamowały strejk.

Udała się przez fabrykę i gdy po-

Za usiłowanie rozbrojenia policjanta.

Sędzia okręgowy Korwin Korotkiewicz w trybie postępowania uproszczonego rozważał sprawę Władysława Magera, oskarżonego o to, iż w czerwcu roku ubiegłego wypchnął z mieszkania rodziców swolch posterunkowego policji Misiaka, usiłując go rozbroić. Podsadny odpowiadał z więzienia, gdzie siedział za kradzież. Nie

pamięta, co wówczas zrobił, gdyż był pijany. Posterunkowy Misiak zeznał, iż do mieszkania Magera został posłany, gdyż syn chciał zabić ojca. Tymczasem oskarżony rzucił się na niego i chciał go rozbroić.

Sędzia skazał Magera na 2 miesiące więzienia.

Nadprogramowy występ.

Znane jest na gruncie łódzkim nazwisko p. Bolesława Rajkowskiego, humorysty z Bożej łaski, który netylko swymi występami scenicznymi, ale i burdami pljckiem, już nieraz dał się poznać łódzkiej publiczności.

Otóż nie dalek, jak wczoraj, posterunkowy VIII kom. P. P. zauważył hultajską czwórke kapłanów Melpomeiny, wracająca z dość udanego spektaklu ze znanego ze swych walk nożowniczych w „Wenecji” ogródka. Hultajska czwórka przy akompaniamencie nowo-modnych shimmy i jazzbandyckich okrzyków, zaczęła spokojnych przechodników, wracających z wycieczek podmiejskich do domu.

Kiedy posterunkowy zwrócił się do

nich z uwaga, aby się spokojniej zachowywali na ulicy, ci ostatni obrzucili go obelżywymi słowami, wobec czego posterunkowy zmuszony był wesoly kwartet odprowadzić do komisariatu policji.

Jak się okazało w komisariacie, bohaterami ad hoc zainicjowanego przedstawienia na ulicy, byli: dwaj bracia Bolesław i Stanisław Rajkowscey, zam. przy ul. Narutowicza nr. 22, Gierasiski Karol (humorysta z przypadku), zam. przy ul. Odyńca nr. 28 i Szkudlarek Władysław, ul. Piękna nr. 25.

Po spisaniu protokołu, wesolej czwórce użyczył swych podwoi i gościnności komisariat policji aż do wytrzeźwienia. (PAP.)

Reforma więzienna.

Wrzenia i bunty w różnych więzieniach Europy są dowodem, że nasze więziennictwo nie znajduje się na tym poziomie, na jakim stać powinno. W zeszłym tygodniu dopiero odbyły się sceny, rewolty i przemocy w więzieniu brandenburskim pod Berlinem. Bunty więźniów są i u nas zjawiskiem dość częstym. Byłoby więc na czasie pomyśleć nareszcie o reformie.

Także zreformowane więzienie zbudowano obecnie w Bedford.

Posiada ono 150 cel, zaopatrzonych w przyrządy do mycia i wygodne łózko. — Więźniowie noszą zwykłą odzież i nie posiadają żadnych specjalnych oznak, które wskazywałyby, że odbywają karę więzienia. Dozwolone jest przyozdabianie ścian fotografiami krewnych i przyjaciół. Mają także okazję do wszelkich sportów i posiadają dosyć obszerną bibliotekę.

Pierwsza, która zajęła się tą sprawą była Anglia. Ciagle skargi i awantury skłoniły anglików do bliższego przyjrzenia się tym rzeczom. Przyjrzenie się doprowadziło do reform.

Zmiany te mają być także zaprowadzone w innych angielskich więzieniach. I tam więźniowie otrzymują meble i zrzucą nareszcie straszne kitle więzienne.

Okręt tchórzliwszy od Jonasza.

Zatogę pewnego parowca, przybyłego w tych dniach z Ameryki Południowej do Genui, spotkała po drodze dziwna przygoda. Oto na początku podróży w pobliżu Rio de Janeiro, statek napotkał olbrzymich rozmiarów wieloryba. Długość potwora wynosiła około dwudziestu metrów.

Wieloryb ukazał się na powierzchni morza zniennacka w tak bliskiej odległości, że nastąpiło zderzenie. W chwili gdy dziób okrętu zarył się w ciało wieloryba, rozwścieczone zwierzę uderzyło odłokiem w kadłub okrętu z olbrzymią siłą.

Kapitan okrętu polecił zatrzymać śrubę, poczem zarządził odwrót, celem odświecenia się od niebezpiecznego przeciwnika.

Sytuacja w przemyśle polskim w chwili obecnej.

II.
Konjunktury dla hutnictwa w b. Kongresówce w marcu były więcej podobne do konjunktur w poprzednich miesiącach b. r. To znaczy, że zapotrzebowanie na produkcję hut było duże i ceny miały tendencję zwykłą. Brak środków obrotowych trwał jednak nadal i nadto wystąpiły nowe trudności w otrzymywaniu koksu karwińskiego w związku z okupacją Ruhry. Czesi obecnie nie wykonywują w całości obrotów polskich na koks karwiński. Z braku tego koksu stanęły w końcu marca 2 wielkie piece w Ostrowcu i Starachowicach. Natomiast uruchomiono zatrzymany w lutym wielki piec w Steporkowie oraz wielki piec na drzewie w Chlewiskach. Huta „Na Warfach” w Zawierciu wkrótce ma zakończyć naprawę swych wielkich pieców. Piece martenowskie, stalownie i odlewnie pracowały w tych samych rozmiarach.

Głównym brakiem naszego hutnictwa, hamującym jego rozwój, jest to, iż był jest oparty na surowcach pochodzenia zagranicznego, które nabywać trzeba przez giełdy i banki dewizowe. Związana z brakiem dobrego krajowego koksu i zależności w tym względzie od bardzo zmiennego rynku czeskiego daje się dotkliwie odczuć polskiemu hutnictwu. To też prawdziwy rozkwit metalurgii w Polsce osiągnąć będzie można przez ulepszenie jakości koksu górnośląskiego, naśladując w tym względzie Amerykanów, którzy potrafili wcielić w życie zdobytą praktyką Artura Robertsa najnowszy wynalazek, pozwalający z lichego węgla amerykańskiego (33-34 proc. części lotnych) wytworzyć w piecach o 350 m-m szerokości dobry koks wielkopiecowy.

Huty górnośląskie oprócz braku dobrego koksu cierpią jeszcze na brak rud. Dotąd pracują one wyłącznie na rudach bawarskich i szwedzkich i nie zainteresowały się jeszcze pozytywnie rudami polskimi, których eksploatację trzeba rozszerzyć na potrzeby hutnictwa śląskiego. Dotychczasowa bowiem produkcja rud żelaznych w Polsce zaledwie wystarcza na potrzeby hut b. Kongresówki. Eksploatowane obecnie rudy polskie należą, jak wiadomo, do rud ilastych, zawierających od 28 do 32 proc. żelaza oraz brunatnych o 36 do 38 proc. żelaza. Eksploatacja ich zatem dla celów hutniczych jest mało ekonomiczna. Państwowy instytut geologiczny, prowadząc badania geologiczne w Górach Świętokrzyskich, na

trafił na złoża rud żelaznych i zawiadomił o tem główną dyrekcję państwowych zakładów górniczych i hutniczych, która rozpoczęła poszukiwania. Dotychczas zbadano około 20.000 metr. kw. około wsi Rudki w odległości 17 kilometrów od stacji kolejowej Wierzbnik. Znalezione tam rudy są o wiele bogatsze od dotychczas wydobywanych. Na zasadzie niektórych danych główna dyrekcja przypuszcza, że i w innych miejscowościach Gór Świętokrzyskich znajdują się wysokoprocenotowe rudy. O ile dalsze poszukiwania potwierdzą te przypuszczenia, to otworzą się nowe horoskopy dla naszego hutnictwa. Narazie dokonane odkrycie ma znaczenie lokalne dla hut bliżej położonych. Głównym odbiorcą produkcji hut śląskich są dotąd Niemcy. Ogółem wysłano do Niemiec produktów hut na sumę 2 miliardów 68 miliardów 850 milionów marek polskich.

Obecnie sytuacja wskutek okupacji Ruhry przedstawia się tak, że zapotrzebowanie do Niemiec na półwytwory zwiększyło się jak dotąd o jakieś 20 proc., a na wyroby uszlachetnione, które stanowią najwydatniejszy odłam wytwórczości hut śląskich, zmniejszyło się. Wyjątek stanowią zapotrzebowania na wysokie gatunki stali dla przemysłu elektrotechnicznego.

Duży np. wywóz do Niemiec blachy, wytwarzanej w elektrycznych piecach dla dynamomaszyn, zatrzymał się obecnie wskutek nadzwyczajnego podrożenia produkcji, gdyż blacha ta, której tona w styczniu jeszcze kosztowała 1.700.000 mk., obecnie kosztuje 7 milionów.

Jedną z bolączek przemysłu hutniczego śląskiego jest również drożyzna węgla górnośląskiego, którego ceny na rynku wewnętrznym są wyższe od eksportowych, tak że np. obecnie cena węgla grubego jest wyższa o 28.000 mk. od tonny na Śląsku polskim od ceny tegoż węgla na Śląsku niemieckim. Różnica między orzechem II jest jeszcze.

Blacha angielska kosztuje obecnie tylko 5 milionów, większa, wynosi bowiem 48.000 mk. pol. Utworzyło się świeżo nowe konsorcjum hut obu części Górnego Śląska dla zakupów surowców, głównie starego żelazta; założony został w tym roku Eisenkreditbank w Berlinie. Do konsorcjum tego prócz hut weszły firmy handlowe berlińskie, frankfurckie, gliwickie i inne.

Zycie gospodarcze Polski.
Podniesienie cen węgla górnośląskiego. W dniu wczorajszym min. przem. i handlu zawiadomiono o podniesieniu ostatecznego cennika węgla górnośląskiego o 10 proc. — Ceny obowiązują wstecz od dnia 1 czerwca. I tak:

Zycie gospodarcze Gdańska.

Handel. Daje się zauważyć coraz silniejszy rozwój gospodarczy objawiający się w stale zwiększającej się liczbie firm i spółek handlowych. W samym Gdańsku do dnia 1 marca r. b. zarejestrowano: 1041 przedsiębiorstw i spółek handlowych, 180 towarzystw akcyjnych, 699 towarzystw z ograniczoną poroką.

W rejestrze okretowym zaplano: po dzień 1-1 1922 r. okretów morskich 58, statków dla obsługi wybrzeża 399; po dzień 1-go marca 23 r. okretów morskich 89, statków dla obsługi wybrzeża 452.

Przemysł. Zastój rozpoczął się w przemyśle budowlanym. — Zmniejszyła się również produkcja przemysłu papierosowego, wskutek tego, że zmniejszył się zbyt wyrobów papierosów gdańskich w Polsce. Również drożyzna wyrobów tytoniowych wpłynęła na zmniejszenie się konsumpcji. Rezultatem tego jest zwolnienie kilkuset robotników od pracy.

Budżet gdański. Senat gdański ogłosił preliminarz budżetowy na rok 1923, w którym tak, jak w roku ubiegłym, główne źródło dochodu przewidziane jest na sumę mk. 3.628.697.850, z podatków zaś — mk. 10.662.125.570. Prócz tego, podobnie jak w roku ubiegłym, zamieszczona jest pozycja „Mehreinnahme bei der Zoll und Steuerverwaltung” wykazująca w dochodach sumę 10. 504.789.870.

W skład pozycji podatków oraz „Mehreinnahme” — wchodzi także podatek pośredni, które W. M. Gdańsk czerpie w pewnej mierze dzięki Polsce. Na teren bowiem Rzeszy polskiej szmugluje się z Gdańska — w masowych ilościach cały szereg towarów, opłacających podatek pośredni, jak wyroby tytoniowe i t. p. Wysokie sumy z cła Gdańsk osłaga również dzięki Polsce, gdyż wobec zniesienia granicy celnej pomiędzy Polską a Gdańskiem, Gdańsk ma udział w dochodach celnych nietytuł od towarów, przychodzących z zagranicy dla W. M. Gdańska, ale także od wszystkich towarów przywożonych do Polski.

Czysty dochód z dwóch wyżej wymienionych pozycji wyniesie więc razem mk. 24.795.613.290, co przy ogólnej sumie budżetu marek 45.658.736.880 — stanowi bardzo poważny dochód, a nawet podstawę finansowej gospodarki W. M. Gdańska.

Fakt, że zniesienie granicy celnej pomiędzy Polską a W. M. Gdańskiem, oraz wprowadzenie polskiej taryfy celnej na obszarze W. M. Gdańska ratuje stan finansowy Gdańska, staje się widoczniejszy przez porównanie stanu obecnego z czasem przed zniesieniem granicy celnej. Ponieważ cyfrowa różnica dochodów, ze względu na zmianę wartości waluty, jest miarodajna, sprawę tę należy ująć procentowo:

W roku 1921, t. j. przed zniesieniem granicy celnej stosunek wydatków do dochodów celnych stanowił 24, 86 proc.
W r. 1922 t. j. po zniesieniu gra-

nicy celnej i przy wzmózonej pracy administracyjnej 10,27 proc.
W r. 1923 17,87 proc.

Dość tu jeszcze należy, że w zestawieniu tem nie została wzięta pod uwagę pozycja t. zw. „Mehreinnahme” z cła, która w budżecie z r. 1921 nie istnieje. W r. 1922 wynosiła ona sumę mk. 1.758.705.170, — zaś w roku 1923 — 10.504.789.870, głównie z tego względu, że do pozycji tej zostały włączone także „Mehreinnahme” z podatków.

Z porównania preliminarza na r. 1923, z budżetem wynika, że w r. 1923 wyznosiła przedst. stan dochodów z cła, podatków, opłat telegraficznych, zarządu lasów i dóbr państwowych.

Rynek pieniężny.

Dzisiejsza giełda warszawska.

Gótownka.	
Dolary Stan. Zjedn.	72,500
Dolary kanadyjskie	
Puntury angielskie	537,000—535,000
Franki franc.	4700, 4550
Marka niemiecka	0,89—0,87
Kor. czeskie	21,55
Czeki i wpłaty.	
Belgia	4100—4000
Berlin	0,90—0,87
Gdańsk	0,91—0,87
Paryz	4700—4650
London	352,500—324,000
Nowy Jork	72500—71475
Nowy Jork drobne	71785—71065
Praga	2175—2165
Wiedeń	1,02—0,98
Szwajcaria	19200—1700
Włochy	5450
Sztokholm	18760
Listy zastawne.	
Milionówka	1700—1725
4 i pół proc. listy zast. zlewk. za 100 rb.	4300—4100
Akcje.	
Bank Dyskontowy	270000—270000
Bank Handlowy	50000 0
B. dla handlu i przem.	85000—87500
Bank kraj. Łódź.	
Bank przem. i w. w.	17500—17000
Bank sp. zarobk.	135000—130000
Bank Przem. Warsz.	51000
Bank Zachodni	560000—550000
Bank Kredytowy	85000—80000
Bank zw. Ziemią	50000
Bank Zi. Ziemi Polsk.	80000
Kilweński	125000—120000
Puls	215000—220000
Chodorów	150000—150000
Czerwik	417500—402500
Michałów	190000—210000
Cukier	790000—800000
Częstocice	580000—570000
Cedleński	80000—85000
Flirlew	75000—80000
Gostawice	205000—210000
Haberbusch	120000—115000
Lilnop	80000—87000
Modrzejów	250000—225000
Nobel	151000—128500
Ostrowiec	280000—270000
Parowozy	125000—124000
Pocisk	41000—55000
Rudzik	80000—85000
Starachowice	300000—282000
Zieleniewski	380000—370000
Zyrardów	5850000—5700000
Drzewo	18000—17000
Węgiel	157500—160000
Borkowski	51000—47000
Zegluga	26000—25000
Pustelnik	82500—85000
Spirytus	185000—160000
Norblin	6800—65000
Jabłkowski	19000—16500
Cmielów	65000—67500
Nafta	32000—29000
Spies i syn	75000—68000
Lenartowicz	25000—25500
Ursus	21500
Elektryczność	29000
Sole potasowe	500 00
Ostrowieckie V-em	26000
Rudzik VII-em	85000, 82 500
Hartwig	45 500

Giełda gdańska.

GDANSK, 11 czerwca. — (Telegr. wł. „Głosu Polsk.”) — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Dolary amer.	8794,50—85207,50
Puntury szterl.	58378,12—58571,88
Guldeny holend.	32068,12—32831,88
Marka polska	113,71—114,30
Warszawa	107,48—108,02
Poznań	107,5150—107,8750
Paryz	5540,80—5575,40

Giełda berlińska.

BERLIN, 11 czerwca. (Telegr. własny „Głosu Polsk.”) — Na dzisiejszym zebraniu giełdy berlińskiej notowania były następujące:

Marka polska	110—110,50
Holandja	51,620 50—51,779 50
Buenos Aires	28428,50—28571,50
Belgia	4415,50—4478,50
Norwegja	15416,00—15434,00
Dania	14384—14458
Szwecja	21296,80—21405,20
Finlandja	2254,00—2276,00
Włochy	5750,50—5749,50
Anglia	571563—573450
Ameryka	80548—80852
Francja	5162,00—5188,00
Szwajcaria	14463,50—14557,50
Hiszpanja	12114,50—12150,50
Austria	116,20—116,80
Praga	2450,50—2445,50
Budapeszt	11,72—11,78
Bulgaria	887,50—902,50
Tokio	39401—39589
Rio de Janeiro	8079,50—8120,50

Giełda zurych.

ZURYCH, 11 czerwca. (Telegram własny „Gł. Pol.”)

Berlin	0,0070
Holandja	218,20
Nowy-Jork	657,50
London	2567
Paryz	55,85
Mediolan	2575
Praga	1859
Budapeszt	0,0050
Belgrad	6,50
Sofia	6,20
Warszawa	0,0090
Wiedeń	0,0078,25
Austr. stempl.	0,0078,25
Bukareszt	2,85

Zycie gospodarcze Polski.
Podniesienie cen węgla górnośląskiego. W dniu wczorajszym min. przem. i handlu zawiadomiono o podniesieniu ostatecznego cennika węgla górnośląskiego o 10 proc. — Ceny obowiązują wstecz od dnia 1 czerwca. I tak:

węgiel gruby, kostka I i II w jednej cenie 251.590 mk. za tonne, orzech I 241.180 mk., orzech II 214.120 mk., pospółka 212.300 mk. drobny — 165.130 mk., oraz miał 124.720 mk. Cennik ten zamieszczono na liście i przeznaczono dla potrzeb kolejnictwa, natomiast lista B. zapotrzebowania ogólnych notuje ceny droższe od wymienionych o 3 do 4 proc.

Hurtowa sprzedaż soli

Towarzystwo handlowe „Granit” ul. Cegielniana № 19, telef. 18-60. Sprzedaje hurtowo, po cenie 100 klg., sól warzonką, oraz przyjmując zamówienia i dostarcza wagonowo wszelkiego rodzaju gatunki soli w jaknajkrótszym czasie i na dogodnych warunkach. 331—2

Ogłoszenie.

Sąd Pokoju X Okręgu m. Łodzi, zgodnie z art. 83 k. k. i wyrokiem Sądu z dnia 23 maja 1923 ogłasza, że mocą tegoż wyroku, mieszkańiec wsi Grabieniec, gminy Rabien, Jan Hek, syn Augusta, skazany jest z art. 210 i 218 k. k. za sprzedaż mleka zafałszowanego na osadzenie w areszcie w ciągu jednego miesiąca i na pozabawienie prawa prowadzenia handlu mlekiem w ciągu lat trzech. 317—1

Sędzia Pokoju: J. Łuczyski
Sekretarz Sądu Śniegocki

Ogłoszenie.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie L. 68/23 na posiedzeniu publicznym w dniu 22 maja 1923 roku wydał następujący wyrok: „Uznać handlującego Mojsze Josia Blaugrinda, zam. w Łęczycy, upadłym, początek upadłości w obecnym stanie upadłości określić na dzień 8 lutego 1923 roku, opieczętować majątek Mojsze Josia Blaugrinda, gdziekolwiek się znajdował, osadzić Mojsze Josia Blaugrinda w areszcie dla dłużników, wyznaczyć kuratorem adwokata Pełkę, a Sędzią komisarzem upadłości Sędziego Handlowego Babiackiego. Odpis niniejszego wyroku przesać peni prokuratorowi przy tutejszym Sądzie. Do wyroku niniejszego dodaje się rygor natychmiastowej wykonalności. 836—1

Wiktor Pełka, adwokat, kurator upadłości.

FARBIARZE

z większym kapitałem do interesu handlowego — sprzedaży farb, dykt klejonych z kleju, oraz drzewa szlachetnego. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego” pod „Zysk” 837—3



Gotujcie, smażcie i pieczcie tylko na **Kunerolu** — tłuszczu roślinnym smakoszu

Przedstawicielstwo Sp. Aka. Lambert & Krysiak, Warszawa, Nicała № 8.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Po przegranej z Jugosławią.

Przegrana Polski z Jugosławią wywołała, jak należało się spodziewać, ogromnie żywą dyskusję. Naturalnie głównym jej tematem jest pytanie: Dlaczego reprezentacja nasza przegrała? Przyczyn niepowodzenia dostrzeka się każdy gdzieindziej, natomiast wszyscy się zgadzają co do tego, że zawiodła linja napadu reprezentacji polskiej i że ona faktycznie zawody te przegrała. Zła forma Kuchara i Garbienia („Pogoń“ Lwów) usprawiedliwia ich zmczeniem; rozegrali oni w środę rozstrzygający mecz o mistrzostwo Lwowa. „Czarni“ następnie noc całą jechali do Krakowa, a we czwartek wzięli udział w meczu próbnym przed definitywnym ustaleniem składu naszej reprezentacji. Katastrofa niezawodny kierownik napadu, nie spełnił pokładanych w nim nadziei dlatego, że w łącznikach nie znalazł zrozumienia i przez to nie mógł wykorzystać w pełni swych umiejętności. Niewątpliwie w dociekaniach tych mieści się dużo prawdy, niemniej jednak nie wyczerpują one kwestji. Każdy nieuprzedzony świadek ostatniego naszego spotkania międzypaństwowego musiał stwierdzić, iż atak polski, poza niedyspozycją pewnych graczy, co jest zawsze możliwe i nad czem nie ma powodu rozwodzić się dłużej, nie przedstawiał się jednolicie, co najważniejsze, pod względem systemu gry. Obaj twornicy pochodzą z drużyny, kładącej nacisk na biegi par force, przeboje i strzały, podczas gdy krakowianie celują w angielsko-szkockim systemie kombinacyjnym. Możliwe, że

synteza obu tych systemów daje doskonałe rezultaty, możliwe, że właśnie dzięki niej wygraliśmy w roku ubiegłym w tym samym składzie w Zagrzebiu — ubiegłej niedzieli jednak zestawienie tych dwóch różnorodnych systemów gry nie tylko nie przysporzyło na padawę naszemu sily, lecz wręcz przeciwnie — sparaliżowało jego jednolitość i odebrało mu możność sukcesu. Ucierpiała na tem także jakość gry, która nie przedstawiła wcale reprezentatywnego widoku. Przegrywając, nie zdobyliśmy nawet tej satysfakcji, którą mają drużyny pobite — po grze wyższej i piękniejszej od przeciwnika. Nie ujmując nic brawurowym i pełnym temperamentu graczom lwowskim, zauważyć należy, że pod względem techniki piłkarskiej stoja oni niżej od kolegów krakowskich, co zresztą przy dobrze opanowanej metodzie ich przebojowej gry, nie odbiera im możności wygrania. Różnica ta jednak w wspólnym zespole raz i przeszkadza. W ostatecznej konkluzji powiedzieć możnaby, że jednolitej i pewnej przedstawiałaby się reprezentacja Polski, która składałaby się nie ze szkieletu ale pełnej drużyny „Cracovia“ (t.z. z Polem), tego bezsprzecznie najlepszego klubu polskiego, uzupełnionego w razie potrzeby jednym czy kilkoma odpowiednimi graczami. Za przykład w tym wypadku posłużyć może reprezentacja Czech, w której barwach grywa pierwsza drużyna „Sparty“, wzmocniona „Stablem“ lub „Dworczaczkiem“.

O chwili rozpoczęcia próby została współzawodnicy zawiadomieni w ostatnim momencie — już w drodze z tablicy sygnałowej. Miejsce jest zachowane w tajemnicy.

Następnie po przebyciu całej drogi pod Garwolinem odbędzie się „kilometre lance“ próba szybkości na przestrzeni 1 kilometra — podobnie jak w roku zeszłym. Wreszcie na zakończenie na moście Poniatowskiego odbędzie się trzecia i ostatnia próba „elastyczności motoru“, która polega na tem, że na pewnej nieznaczonej przestrzeni, jak w tym wypadku, 300 metrów samochód je dzie jaknajpowolniej, poczem odrazu powinien rozwinąć szybkość maksymalną. Jest to cała próba. My jednak robimy tylko jej część pierwszą, t. j. próbę powolności.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że przez cały czas rajdu zamknięty będzie dostęp do wszystkich części motoru, to musimy przyznać, że warunki są bardzo trudne.

L.K.S. — A.Z.S. (Warszawa) 6:1 (5:0).

Po raz pierwszy zawiązała do Łodzi drużyna A. Z. S. u z Warszawy na zawody towarzyskie z naszym mistrzem okręgowym.

Drużyna karna, bardzo sympatyczna, lecz dla LKS-u bezwzględnie za słaba. LKS górował przez cały czas gry bezwzględnie nad przeciwnikiem i gnolił go niemiłosiernie nie chodząc prawie z pola karnego. Ostateczny rezultat, według przebiegu gry, powinien być co najmniej dwucyfrowy. Przed haniebną porażką uratował gości ich bramkarz, który bronil kilkadziesiąt strzałów i to oddanych z bliska po większej części. Dobrym był również prawy obrońca. U gości podobało mi się to, że bramki nie murowali, prowadząc grę otwartą, piłka zaś ataku zawsze stała na środku boiska, długo i cierpliwie wyekskując piłki.

Atak LKS-u szedł na bramkę i strzelał (i) jak za dobrych, zeszłorocznych (bracia Kubicy) czasów. Dawno już nie widziałem, w atku LKS-u, takiego ciągu na bramkę. Czyżby miało to być jedynie tylko skutkiem słabej gry przeciwnika? Uważam, że nie za pełnie. Atak LKS-u w składzie: Nowakowski (rez.), Durka, Szurna, Miller i Śledź był o wiele lepszym niż z Langem na lewym łączniku. Najlepszym był Śledź, który robił z przeciwnikiem co chciał.

W pomocy Gabriel, Trzmiela (rez.) i bramkę, jak zwykle, świetni. Po przerwie pech prześladował atak L.S. u, który pomimo ciągłej przewagi wszystkiego jednego bramkę strzelił. Karny strzelił Cvil.

Konertów 10:0 dla zwycięzcy. Honorowa bramkę strzelił dla A. Z. S. — u lewy łącznik w przeboju. Zastępca.

„Dzień sportu“ szkoły realnej kupiectwa łódzkiego.

Oddawna omawia się na łamach prasy sportowej dziwne stanowisko klubów łódzkich wobec różnych gałęzi sportu.

Od szeregów lat uprawiają one fanatycznie football i absolutnie ignorują inne rodzaje wychowania fizycznego. Jest to zrozumiałe ze względów kasowych, gdyż emocjonujące zawody w piłkę nożną, dając pozor walki, tak miłej oczom ludzkim, nęca tłumy publiczności i napełniają kasy klubowe. Ale wszak to nie jest celem klubów sportowych!...

Zbliżamy się do połowy sezonu sportowego, do rozgrywania dorocznych mistrzostw, a nie mieliśmy dotąd w Łodzi ani razu zawodów lekkoatletycznych. Kluby warszawskie, jak „Polonia“, „Warszawianka“, „A. Z. S.“ — już

Kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo kl. C. na r. 1923 Ł.O.Z.P.N. I. runda w 8-clu grupach.

Data	Boisko D. O. K.	Boisko przy ul. Wodnej	Boisko Ł. K. S. u	Boisko Ł. T. S. G.
16.6.	G. M. S. — Sparta	Sokół — Jutrzenka	Concordia-10 p. A. P.	Elektrotechnicy — Achduth
17.6.	Amatorzy — Herciija Społem — H. K. S.	Hakoah — Zandarm Pogoń — Samson	Rapid — Łodzianka Dąb — Strzelec	28 p. S. K. — Ł. K. S. III Ł. T. S. G. — Union III.
25.6.	Łodzianka — Sokół	Concordia — Dąb	Elektrotechnicy — Herciija	Hakoah — H. K. G.
24.6.	Społem — Zandarm. Jutrzenka — Rapid	G. M. S. Samson Turyści — Ł. K. S. III.	Achduth — Amatorzy Strzelec — 10 p. A. P.	28 p. S. K. — Union III. Spara — Pogoń
29.6.	10 p. A. P. — Dąb	Społem — Hakoah	Concordia — Orle	Pogoń — G. M. S.
29.6.	Ł. K. S. — Union III Turyści — 28 p. S. K. III.	Rapid — Sokół Zandarm — H. K. S.	Amatorzy — Elektrotechnicy	Łodzianka — Jutrzenka Herciija — Achduth
30.7.		Strzelec — Concordia	Zandarmi — Hakoah	Samson — Pogoń
1.7.	Łodzianka — Rapid Herciija — Amatorzy	Ł. T. S. G. — 28 p. S. K. III. Turyści — Union III	H. K. S. — Społem Sparta — G. M. S.	Jutrzenka — Sokół Achduth — Elektrotechnicy
7.7.	Pogoń — Sparta	Sokół — Łodzianka	Sparta — G. M. S.	Herciija — Elektrotechnicy
8.7.	Orle — Dąb Rapid — Jutrzenka	H. K. S. — Hakoah Turyści — Ł. T. S. G. III.	10 p. A. — Concordia Amatorzy — Achduth	Ł. K. S. — 28 p. S. K. III. Zandarmi — Społem
16.7.	Dąb — 10 p. A. P.	28 p. S. K. — Turyści III.	Orle — Strzelec	Ł. T. S. G. — Ł. K. S. III.
22.7.	Dąb — Orle	10 p. A. P. — Strzelec	Ł. K. S. — Turyści	Ł. T. S. G. — 28 p. S. K. III.
28.7.	Orle — 10 p. A. P.	Dąb — Strzelec	Union — 28 p. S. K. III.	Ł. T. S. G. — Turyści III.
5.8.		Orle — Concordia	Union — Ł. K. S. III.	Samson — Sparta
12.8.	Dąb — Concordia		Union — Ł. T. S. G. III.	Strzelec — Orle

Mistrzostwo kl. C. Ł. O. Z. P. N.

W ubiegłą sobotę rozpoczęły się w naszym mieście i do przynależnych mu okręgów rozgrywki o mistrzostwo kl. C. Do rozgrywek o tytuł mistrza naszego grodu staje 20 klubów oprócz 5 trzech załóg kl. A. (Drugie załogi kl. B rozgrywki te już zakończyły). następujące kluby biorą udział: G. M. S., „Hakoah“, „Concordia“, „Elektrotechnicy“, „Sokół“, „Społem“, „Rapid“, „Sparta“, „Zandarmierja“, „HKS“, „Achduth“, „Samson“, „Strzelec“, „Pogoń“, „Herciija“, „Łodzianka“, „Jutrzenka“, „Orle“, „10 p. A. P.“, „Amatorzy“.

Powyzsze kluby zostały podzielone na sześć grup.

- 1) Trzecie drużyny kl. A.
- 2) „G. M. S.“, „Pogoń“, „Sparta“, „Samson“.
- 3) „Hakoah“, „Społem“, „H. K. S.“, „4 dyon Zandarmierji“.
- 4) „Elektrotechnicy“, „Achduth“, „Herciija“, „Amatorzy“.

dawno urządziły próbe swych sil przez wewnętrzne zawody w klubach, a u nas kilkanaście razy w tygodniu kopie się piłkę i uważa obowiązek względem sportu za spełniony.

Tem większe wlec uznanie należy się dyrekcji szkoły realnej kupiectwa za urządzenie w dniu 10 b. m. „dnia sportu“. W ciągu pięciu godzin pokazywali nam wychowawcy tej uczelni rezultaty, do jakich doszli ćwicząc się we wszelkich rodzajach sportu. Z osiągniętych wyników mogą zaś być dumni. Bieg na 100 m. (Karpinski), rozegrany w dosko-

- 5) „Concordia“, „Strzelec“, „Orle“, „10 p. A. P.“
- 6) „Rapid“, „Sokół“, „Łodzianka“, „Jutrzenka“.

Mistrzowie tych grup walczą ze sobą i dopiero pierwsi dwaj przechodzą do kl. B.

Pierwsze rozgrywki rozpoczęły się w sobotę i niedziele i daly następujące wyniki:

- Hakoah — Społem 2:1
- Concordia — Strzelec 3:0
- Sokół — Rapid 0:0
- G. M. S. — Pogoń 5:1
- Achduth — Herciija 7:0 (!)
- Elektrotechnicy — Amatorzy 3:0
- Jutrzenka — Łodzianka 5:1
- Orle — 10 p. A. P. 5:0
- wałkower Turyści III — Union III 4:2
- Ł. K. S. III — Ł. T. S. G. III 3:2.

Niektóre sprawozdania z tych zawodów oraz charakterystyki drużyn podamy w jednym z najbliższych numerów.

nałym jak na warunki terenowe czasie 12 sekund; rzut kula (Nakielski) 9 metr., dyskiem (Nakielski) 23.5 mtr., oszczepem 37 mtr (Maciaszczyk) — zaliczyć należy, uwzględnijmy zwyciężki i krótki trening zawodników — do świetnych. Piłka siatkowa, biegi kolaryskie, no i piłka nożna dopełniały programu.

Jak widać więc, prócz skoków wyczerpano cały lekkoatletyczny program olimpijski, a sprawne i rownicnie zawodów sprawiło, że licznie zebrana publiczność nie miała się ani chwili.

Raid samochodowy.

Automobilklub Polski organizuje w dniach 15-22 czerwca raid samochodowy na przestrzeni 2040 km. według marszruty.

Warszawa — Cieszyń — Zakopane — Krosno — Stryj — Kołomyja — Tarnopol — Lwów — Lublin — Warszawa.

Zorganizowany w ten sposób raid nie tylko prowadzi przez najpiękniejsze okolice Polski, lecz jednocześnie da możliwość wypróbowania maszyn na drogach różnego typu. Zainteresowanie podobne mi próbami zagranicą jest ogromne ze względu na znaczenie sportowe, strategiczne i ekonomiczne. U nas jest ono znacznie słabsze. Powodem tego jest prawie całkowity brak własnego przemysłu samochodowego oraz niski stan naszej waluty. Przemysł zagraniczny nie kusi się o opanowanie naszego rynku, uważając go za mało pojemny.

Celem raidu jest przede wszystkim zdobycie doświadczenia, na podstawie którego dowiemy się czy na naszym terenie i na naszych drogach możemy żądać od samochodu tych samych zalet, których żąda zagranicą, czy też nasza skala wymagań powinna być odmienna.

Obecnie jesteśmy w stadium poczatku przemysłu automobilowego. Na podstawie raidu i po przestudowaniu jego wyników, przemysłowcy nasi będą mogli ustalić najodpowiedniejszy typ auta dla naszych dróg, co będzie również miało wielkie znaczenie dla naszej armji. Wojsko, które nieodmiennie potrzebuje pewnej ilości maszyn, po odbytej próbie sil będzie mogło ze spokojem dokonywać zamówień. Najlepszym dowodem zrozumienia doniosłości raidu przez sfery wojskowe jest

fakt, że dają one 4 maszyny. Nie są one nowe i każda była remontowana w innym warszacie. W ten sposób raid odda i te usługi, że będzie egzaminem sprawności pracy warsztatów.

Zainteresowanie raidem jest znacznie większe, niż w roku ub. Dotychczas już zgłosili się:

- 1) Dodge (Ameryka) — Mrajski.
- 2) Ford (Ameryka) — inż. w. Samborski.
- 3) Fiat (Włochy) — kpt. Trzetrzewiński.
- 4) Dodge (Ameryka) — pułk. Dembowski.
- 5) Fiat (Włochy) — Kapliński.
- 6) Praga Grand (Cz. Słow.) — Sirucek (Czechosłowacja).
- 7) Minerva (Belgia) — Jansene (Belgia).
- 8) Fiat (Włochy) — Grabowski.
- 9) Stoever (Niemcy) — Rubczyński.
- 10) Stoever (Niemcy) — Bieliński.
- 11) Austro-Daimler (Austria) — Liefeld.
- 12) Austro-Daimler (Austria) — Winnicki.
- 13) Overland (Ameryka) — Empacher.
- 14) Aga (Niemcy) — Prussak.
- 15) Protos — Kuczyński.

Start będzie z garażu „Fiata“ przy ul. Zakroczymskiej, poczem następuje pierwszy etap bardzo duży, bo wynoszący 486 km. Na każdym samochodzie z ramienia klubu, jedzie komisarz, do którego należy kontrola. Średnia szybkość została ograniczona. Wynosi ona przeciętnie 30 km. dla maszyn małych, t. j. pojemności do 2 litrów, 40 km. dla maszyn wyż. pojemności 5 litrów. Pręciętna szybkość powyżej 55 km. na godz. będzie karana.

W czasie raidu i po raidzie odbywają się różne próby. Tak więc w górskim terenie z ostreimi serpentynami odbędzie się pierwsza próba. Polegać ona będzie na przejechaniu 1 km. pod górę z największą szybkością.